

Włodzimierz Wołyniec

4. Niedziela Wielkanocną, Brama

Wrocławski Przegląd Teologiczny 6/2, 269-270

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

głębszego sensu sakramentu pokuty (zob. TMA, 49). Jakie to ważne zwłaszcza dla tych z nas, którzy nie myślą trafić do krutek konfesjonału częściej, niż „raz około Wielkiej Nocy”.

Przyjęte Słowo Boże daje ludziom moc, *aby się stali dziećmi Bożymi* (J 1, 12). Nie jest to tylko piękna teoria. Ci, którzy chcą uchodzić za dzieci Boże, muszą sobie umieć okazać wzajemną miłość, zwłaszcza wobec najbiedniejszych, wobec maluczkich. Papież widzi to połączenie miłości Boga i bliźniego w swoim *Liście apostołskim* jako syntezę życia moralnego wierzącego człowieka. Ta preferencja na rzecz ubogich i odepchniętych jest kluczowym aspektem przygotowań i obchodów Jubileuszu; jej konkretnym wyrazem mogłoby się stać m.in. zlikwidowanie zadłużenia, które ciąży na losach wielu narodów, uzdrowienie relacji pomiędzy różnymi kulturami, poszanowaniem praw kobiet, działanie na rzecz rodziny i małżeństwa (zob. TMA, 51). Nie uciekając w wielkie słowa trzeba nam zauważyć, że ową cywilizację miłości należy rozpocząć od siebie, od swoich najbliższych.

Taka postawa sprawi, że w naszej relacji ojcostwa - dziecięctwa pojawi się ciepło, prostota, bezpośredniość i miłość; wtedy dopiero zawołanie dziecka „Ojcze!” wypełni najgłębszą treść.

ks. Aleksander Radecki

4. NIEDZIELA WIELKANOCNĄ – 25 IV 1999

Brama

W dziesiątej Ewangelii porównuje Pan Jezus siebie samego do bramy. Powtarza On dwukrotnie, że jest bramą owiec: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ja jestem bramą owiec!”

Często nazywamy Pana Jezusem dobrym Pasterzem, ponieważ On sam tak mówi o sobie. Jest On pasterzem, który prowadzi swoje owce, czyli swoich uczniów do zbawienia i ochrania je przed niebezpieczeństwami. Dlaczego jednak nazywa On siebie bramą? Czego uczy nas Pan Jezus mówiąc tak o sobie? Co to znaczy, że Pan Jezus jest bramą owiec?

1. Jedyna Brama

Najpierw zwróćmy uwagę, że Pan Jezus podkreśla bardzo wyraźnie, że jest On jedyną bramą owiec. W surowych słowach mówi On o tych, którzy ogłaszali siebie samych zbawicielami świata: „Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami”. Poza Jezusem Chrystusem nie ma zbawienia! Jest jedyną bramą, która pozostaje zawsze otwarta dla tych, którzy pragną przez nią przejść.

Dlaczego Pan Jezus jest jedyną bramą, która prowadzi do zbawienia? Wyjaśnia to św. Piotr w swoim liście, którego fragment dzisiaj usłyszeliśmy. Apostoł pisze, że Chrystus cierpiał za nas. Jego cierpienie jest ofiarą za nasze grzechy. On sam, który grzechu nie popełnił, „w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości”. Św. Piotr dodaje, że jesteśmy uzdrowieni mocą tej ofiary czyli mocą Jego Najdroższej Krwi: „Krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni”. A zatem tylko ofiara Niewinnego Baranka, Jezusa Chrystusa, która jest równocześnie

ofiara miłości Syna Bożego, otwiera nam bramę zbawienia. Dlatego też oficjalny dokument o Jezusie Chrystusie na rok 1997, wydany przez Papieski Komitet przygotowujący Wielki Jubileusz, jest zatytułowany: „Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki”.

Prawdę o jedynym Zbawicielu świata podkreśla liturgia mszy św. Wszystkie nasze modlitwy kierujemy w niej do Ojca przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Rola Jezusa Chrystusa, jedynego Pośrednika jest niezastąpiona: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie” oddajemy Ojcu cześć i stajemy się uczestnikami Jego zbawienia.

2. Brama jest Paschą

Brama kojarzy się nam z przejściem. Jeśli jest ona otwarta można przez nią przejść na drugą stronę. Dlatego Pan Jezus mówi: „Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony - wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę”.

Przejście oznacza Paschę. W Starym Testamencie oznaczała ona przejście przez Morze Czerwone z niewoli egipskiej do wolności. Krew zabitego baranka paschalnego uratowała rodziny przed niszczycielską mocą Anioła Śmierci. Śmierć Baranka Nowego Przymierza, Jezusa Chrystusa jest nową Paschą. Ze śmierci krzyżowej przeszedł On do nowego życia w zmartwychwstaniu. Dlatego wołał św. Piotr w Dniu Zesłania Ducha Świętego: „Tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem”

Sakrament chrztu jest Paschą dla każdego z nas. Przez przyjęcie tego sakramentu przechodzimy przez bramę, którą jest Jezus Chrystus. Dlatego w tym samym Dniu Pięćdziesiątnicy wzywał św. Piotr swoich słuchaczy: „Niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego”

3. Ciągłe przechodzenie

Co to znaczy „przejść przez bramę”, którą jest Jezus Chrystus? Przejść przez bramę oznacza „nawrócić się” do Jezusa Chrystusa. Do tych, którzy pytali św. Piotra w Dniu Zesłania Ducha Świętego: „Cóż mamy czynić, bracia?”, Apostoł odpowiedział: „Nawróćcie się!” Podobnie napisał św. Piotr w swoim liście: „Błądziliście jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych”. Sakrament chrztu rozpoczął tylko drogę ciągłego przechodzenia od grzechu do życia w zjednoczeniu z Trójjedynym Bogiem. Nawracanie jest nieustannym wezwaniem dla każdego z nas. Jest ono stałym, i ciągłym procesem wewnętrznej przemiany. Istotą tej przemiany jest coraz doskonalsze i pełniejsze posłuszeństwo Jezusowi Chrystusowi. Dlatego porównuje nas Pan Jezus do owiec, które słuchają Jego głosu i idą za Nim. W naszym życiu musimy słuchać tylko Jego głosu, ponieważ tylko On zna nas naprawdę i pragnie dla nas prawdziwego szczęścia. Pan Jezus dodaje, że te owce, które słuchają Jego głosu, „za obcym nie pójda, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych”

Jeżeli będziemy ciągle przechodzić przez bramę, którą jest Jezus Chrystus, osiągniemy zbawienie. Obiecuje nam to sam Jezus, który mówi: „Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości”.

ks. Włodzimierz Wołyniec